Magiczny Kraków

WSA oddalił skargę ws. strefy ograniczonego ruchu na Kazimierzu

2020-09-27

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie oddalił skargę części przedsiębiorców na organizację ruchu na Kazimierzu, wprowadzoną we wrześniu 2019 r. Niezależnie od wyroku sądu, w związku z nową organizacją ruchu w dzielnicy, obowiązującą od 28 sierpnia br., miasto nie zrezygnuje z rozmów z podmiotami prowadzącymi tam działalność gospodarczą.

Przypomnijmy, że grupa przedsiębiorców z Kazimierza zaskarżyła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego organizację ruchu na Kazimierzu, wprowadzoną we wrześniu 2019 r.

W orzeczeniu, WSA odniósł się do szeregu przedstawionych w pozwie zarzutów. W tym m.in. do zarzutu braku przeprowadzenia jakichkolwiek analiz skutków wprowadzenia tej organizacji ruchu dla klientów przedsiębiorców prowadzących działalność w strefie ograniczonego ruchu. Sąd uznał za **w pełni uzasadnioną i racjonalną argumentację miasta, że ograniczenie ruchu pojazdów na tym obszarze ma charakter działania prewencyjnego w obliczu bezpieczeństwa pieszych, których ruch odbywa się ulicami kwartału Kazimierz, szczególnie na odcinkach, które wyposażone są ze względu na historyczny charakter zabudowy i chodniki o niewystarczającej szerokości.**

Sąd nie podzielił zarzutu naruszenia art. 20, art. 22 i art. 32 Konstytucji RP, uzasadnianego „nadużyciem władztwa i ograniczeniem możliwości prowadzenia przez skarżących działalności gospodarczej na skutek wprowadzonych zmian”.

WSA stwierdził, że należy mieć na uwadze, że **zaskarżona organizacja ruchu dozwala przedsiębiorcom na dojazd do ich lokali w przeciągu 9 godzin na dobę w godzinach od 6 do 12 i od 17 do 20 na czas wykonywania czynności ładunkowych i obsługi technicznej, a zatem dojazd do miejsc prowadzenia działalności gospodarczej jest przedsiębiorcom w niezbędnym zakresie zapewniony.**

Zdaniem sądu, omawiana organizacja ruchu wprowadza jednolite zasady dla podmiotów charakteryzujących się takimi samymi cechami, to jest dla przedsiębiorców, dla właścicieli nieruchomości, mieszkańców strefy ograniczonego ruchu, czy też posiadających prawa z tytułu wykupionego abonamentu postojowego. „**Podnoszone przez skarżących utrudnienia nie stanowią o pozbawieniu czy ograniczeniu możliwości prowadzenia przez skarżących działalności gospodarczej”** – czytamy w uzasadnieniu wyroku.

W tym miejscu sąd podkreślił, że nie istnieje żaden przepis prawa powszechnego, który przewidywałby prawo podmiotowe do zapewnienia możliwości parkowania lub postoju na drodze publicznej. „Nie istnieje również żaden przepis prawa powszechnego, który gwarantowałby przedsiębiorcy dojazd pojazdem silnikowym do lokalu, w którym prowadzi działalność gospodarczą” – orzekł WSA.

Sąd nie podzielił również argumentów skarżących o wpływie ograniczenia ruchu pojazdów na

obniżenie dochodów przedsiębiorców. „Specyficzny charakter obszaru, na którym ma obowiązywać omawiana organizacja ruchu, jako miejsca o wysokich walorach kulturowych i turystycznych sprawia, że ruch pieszych jest tam przeważający. Klienci w znacznej mierze są do tego przyzwyczajeni, a już na pewno powinni się z tym liczyć” - czytamy.

WSA nie stwierdził również, aby omawiana organizacja ruchu w sposób bezprawny godziła w sytuację właścicieli nieruchomości położonych na terenie Kazimierza, czy też podmiotów mających wykupiony abonament parkingowy.

W ocenie sądu, **„wobec kolizji interesu skarżących z interesem publicznym wynikającym z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zasadnym było przyznanie prymatu zasadzie bezpieczeństwa w ruchu pieszych.”**

Dodatkowo, WSA nie stwierdził przekroczenia przez zarządzającego ruchem granic swobody regulacyjnej w zakresie zarządzania ruchem na drogach publicznych. „Oczywistym jest dla sądu, że maksymalne ograniczenie ruchu pojazdów na terenie tak charakterystycznym jak Kazimierz stanowi poprawę bezpieczeństwa ruchu, a także odpowiada pozostałym ww. potrzebom” – czytamy w uzasadnieniu wyroku.

Z pełnym uzasadnieniem wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego można zapoznać się **tutaj**.